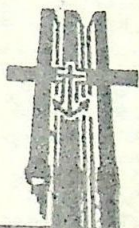


GAZETA LUBIŃSKA

29.02.1968r.

Nr 18



WKSNSZZ-SOLIDARNOŚĆ-REGION DOLNY ŚLĄSK.

ODDZIAŁ LUBIN

I ZNÓW ROCZNICA

Dwadzieścia lat temu, w roku 1968 miały miejsce różne wydarzenia. Dla większości kojarzą się one z "wydarzeniami marcowymi". Nie ośobiście, nie. Nie kojarzą się rok 1968 z agresją państw Układu Warszawskiego (w tym i wojak PRE) na Czechosłowację. Również w 30 lat po poprzedniej agresji, Czechosłowacja spotkała się z agresją ze strony - tym razem - przyjaciół.

Podczas, gdy w Polsce rozgrywała się partyjna diatryba i walka o stołki, po częściowo udanej prowokacji i próbie wciągnięcia społeczeństwa w partyjne rozgrywki; podczas, gdy w Polsce mieszało się w problem w szklance wody, nasi dzielni żołnierze byli tam, w Czechosłowacji. Podczas, gdy u nas roztrząsano czy marksizm jest łagi, czy nie, czy mają nami rządzić "chamy czy żydy" - jeden Karek Tarnowski określił wydarzenia marcowe jako "krótkie spicie". Nie chodzi o bagatelizowanie bolesnych ciągów, jakie studenci oberwali od najemnych robotników ubrojonych w pały; chodzi o skale!

Nie dlatego dzisiaj uczestnicy Ruchu Wolność i Pokój gotowi są za odmowę złożenia przysięgi wojskowej iść do kryminalu, że nie podobają im się stanie na baczność przed kapralem, czy dlatego, że są nieczkami, ale dlatego, aby polski żołnierz nie musiał tłumić buntu brata Czecha czy Słowaka, który ma prawo być tak samo wolnym człowiekiem.

Kto wie, może już niedługo polski żołnierz (może lotnik?) będzie pomagał rumuńskiemu reżimowi w tłumieniu buntu ciemiężonych Rumunów? Dlaczego tak piszę? Dlatego, że inni tak nie piszą.

fiat

6 6 6

NASZA MŁODZIEŻ

W krótkich masowych przekazach (przekasach) co jakiś czas są wznowiane dyskusje na temat młodzieży. W stanie wojennym panowie w mundurach ubolewali nad wciąganiem młodych w polityczne rozgrywki dorosłych. Wyrazem tego miały być liczne udziały nastolatków w manifestacjach ulicznych. Miało to dowodzić nieuczynnych intencji organizatorów protestów czyli głównie "S". Postulowano wtedy wzmocnienie "frontu wychowawczego". Nawet generał został wiceministrem oświaty. Następnie w TV i radiu przetożęta się fala publikacji o narkomaniach, okazywano wstrząsające reportaże. Podawano zastraszające liczby. I teraz o młodzieży uszczelnionej od narkotyków snów i propagandową rolę i został odstawiony do lamusa. Może przy jakiejś okazji wyciągnie się go i odkurzy. Ostatnio dużo się mówiło o patologii wśród młodzieży, o satanistach, skinach itp. Iha, zapomniałbym o tzw. organizacjach młodzieżowych (ZMF, ZMW). Ich aktywiści są przedawcami jako pozytywne przykłady spośród młodzieży. Tak naprawdę to właśnie są prawdziwi cynicy nakierowani na zaspokajanie, jak najmniejszą kosztami, swoich materialnych potrzeb, nastawieni na karierę w aparacie władzy.

uczestniczy w demonstracjach, siłą przeciwstawiając się milicji. Opowiada się jednak przeciwko terroryzmowi. Prowadził także akcje ulotkowe na wielką skalę, np. w czasie festiwalu muzyki rockowej i country w Jarocinie, Mrągowie, Olsztynie. Organem prasowym RSA jest "Homek". RSA opowiada się przeciwko służbie wojskowej, tak jak ogólnopolski Ruch Wolność i Pokój. Nie będę tutaj szerzej o nim pisał gdyż jest powszechnie znany. Znaczącą jedynie, że ma on w tej chwili spośród opozycji najbardziej znaczące sukcesy: zorganizowanie w ubiegłym roku międzynarodowego seminarium pokojowego, zaprzestanie prac przygotowawczych do składowania odpadków jądrowych w okolicach Międzyrzecza, wymuszenie na władzach prac zmierzających do wprowadzenia zastępczej służby wojskowej.

Inną mającą aspiracje ogólnokrajowe jest Federacja Młodzieży Walczącej działająca w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu. O organizacjach studenckich nie będę pisał, gdyż jest to temat na osobny artykuł. Wspomnę tylko o Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, które jest organizacją ogólnokrajową, posiadającą Krajową Komisję Koordynacyjną.

Wszystkie te ruchy młodzieżowe łączą kilka cech wspólnych: niezależność krytyczne podejście nie tylko do władz PRL, ale do "S" i w ogóle całej opozycji. Często jesteśmy opatrywani mianem "Zbowidu". Wszystkie one prowadzą niezależną akcję oświatową. Młodzież jest b. chłonna prawdziwej wiedzy historycznej czy społecznej. W większych miastach działają grupy samokształceniowe. Wydawane są na ich potrzeby w drugim obiegu specjalne Zeszyty Edukacji Narodowej. W 1986r. Rada Oświaty Niezależnej p. n. "dla" i "z" dla "z" i "z" dla "z" Biblioteczkę Ucznia składającą się z 11 pozycji.

Młodzież w poszczególnych szkołach wydaje także pisma nie związane z żadną organizacją, np. wrocławski "Wyrostek", warszawskie "Wydarzenia", "Nasze Wiadomości", "Siedemnastka", gdańskie "BIT" - Biuletyn Informacyjny Topolówki i Biuletyn Inf. Szkół Zawodowych.

Z tego b. niepełnego przeglądu wynika, że rośnie "Solidarność" i całej opozycji młody sojusznik. Jaką konkretnie postawę, jakie poglądy będą reprezentować dzisiaj nastolatki trudno rozstrzygnąć, można jednak mieć nadzieję, że zasmakowawszy w niezależnej działalności będą ją kontynuować.

Panowie działacze obserwujmy młodych, czytajmy młodzieżową prasę, słuchajmy pilnie co o nas sądzą. Możemy się od nich wiele nauczyć.

Jerzy Borewicz

ALEKSANDER KAMIŃSKI 10 lat temu na Powązkach, obok żołnierzy "Zośki" pochowano Aleksandra Kamińskiego. Spoczął tuż obok "Rudego", "Alka" i "Zośki", obok tak bliskich jego sercu harcerzy Szarych Szeregów, żołnierzy Armii Krajowej.

Całe życie Aleksandra Kamińskiego wypełnione było służbą harcerską. Przeszedł całą hierarchię stopni harcerskich. Harcerstwo było terenem jego pasji wychowawczy i pedagoga. W czasie okupacji był redaktorem Biuletynu Informacyjnego, konspiracyjnego tygodniowego pisma, w czasie Powstania Warszawskiego będącego pismem codziennym Armii Krajowej. Redagowanie BI wykazało niezwykłą zdolność organizacyjną Kamińskiego, jego odwagę, rozeznanie potrzeb chwili bitewnej, energię, umiejętność zjednywania ludzi do współpracy. Współpracownica Kamińskiego drużna Maria Straszewska tak go wspomina:

"...Kamys był zawsze i wszędzie wspaniałym wzorem wychowawcy, wiernym zasadzie wychowania przez przykład. Walczył o ocalenie, więcej o wskazywanie najpiękniejszych cech ludzkiej osobowości, na przekór okropnościom wojny i jej moralnemu spustoszeniu... Starał się przeciwdziałać ubocznym, jakże groźnym skutkom wojny - wykośleniu się młodzieży w podziemnej służbie. Z pasją zachęcał młodych do nauki, do intelektualnego samokształcenia, do przygotowywania się do pracy w przyszłej niepodległej Polsce. Był ogromnie wymagający, wydawało się, że żądał rzeczy

niemożliwych, ale w najcięższych chwilach, najtrudniejszych sytuacjach, zadaniach zarażać innych radością dobrej roboty. Staranność, sumiennosc, precyzja i punktualność - tego wymagał od siebie i innych..."
lata powojenne 1945-1948 są ostatnim okresem, kiedy Kamiński może kontynuować pracę w harcerstwie. Okres ten kończy się w roku 1949 likwidacją Związku Harcerstwa Polskiego i utworzeniem Organizacji Harcerskiej będącej przedszkolem dla niechlubnego ZMP.

Odsunięty na zawsze od pracy z młodzieżą, w 1957 roku otrzymuje za skawie możliwość pracy naukowej w Uniwersytecie Warszawskim. Studiując temat polskich związków młodzieżowych w XIX wieku. Pracuje naukowo i społecznie. W dniu przejścia na emeryturę, na kilka tygodni przed śmiercią zapytany, co zechciałby przekazać młodzieży, odpowiedział:
"Życie młodym, aby coraz silniej odczuwali smak dawania, a coraz słabiej smak brania. Dawanie bliskim i dalekim, znanym i nieznanym, żyjącym i tym którzy żyć będą później. W dawaniu bowiem rośnie prawdziwa radość życia".

fiat

BISKUP W OBRONIE ARESZTOWANEGO

29 grudnia 1987r. w Gorzowie Wlkp. został aresztowany 21-letni pracownik ZM "Ursus" KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI. We wrześniu 1986r. odmówił on złożenia przysięgi wojskowej z motywów etycznych oraz politycznych. Domagał się skierowania do służby zastępczej.

Został aresztowany przez Prokuraturę Garnizonową w Zielonej Górze. W Gorzowie już następnego dnia posypały się ulotki z żądaniem uwolnienia go, nadano dwie specjalne audycje radia "S". 7 stycznia na dachu jednego z budynków w centrum miasta stanęła 3-osobowa pikieta z transparentem. Biskup gorzowski Józef Michalik wystosował do K. Sokółowskiego list. Oto jego treść: "Drogi Kazimierzu, koledzy Twój dostarczyli mi list i oświadczenie w sprawie odmowy służby wojskowej z racji przekonań płynących z sumienia. W czasie spotkania przypomnieliśmy sobie również Twoje zaangażowanie w Tydzień Obrony Życia Nienarodzonych i Twoje przywiązanie do Kościoła, płynące z wewnętrznego przekonania. To Twoje sumienie nakazało Ci podjąć decyzję ryzykującą ofiarę przez domaganie się zastępczej służby w wojsku, które jest polskie i które chcemy widzieć w pełni naszym, a więc grupującym ludzi wierzących i praktykujących. Dziękuję Ci za troskę o prawo do wolności religijnej w szeregach naszych żołnierzy pochodzących przecież z polskich, katolickich rodzin. Krzyż Chrystusa nie może przecież przynosić hańby mundurowi polskiego żołnierza. Oby na przyszłość na krzyżu Chrystusa żołnierz polski mógł uczyć się wierności Ojczyźnie i wartościom jej potrzebnym, bo jest to najlepsza szkoła w doświadczeniu wieków. W Twojej sprawie piszę do p. wojewody Gorzowskiego w nadziei na pomoc. Modlę się za Ciebie i proszę kapłanów gorzowskich o modlitwę za niewiadomą Twoję jutro.

Niech Cię strzeże Matka Boska Rokitańska i moc Bożej Łaski, której zadatkami niech będzie moje błogosławieństwo. Twój Biskup

Józef Michalik "

(KOS NR 2 z 31.01.1988r.)

WIADOMOŚCI:

Jeszcze nie nadszedł czas. Nat wojewódzki w Legnicy 1.12.ub.r. odrzucił wniosek Komitetu Organizacyjnego o rejestrację NSZZ "Solidarność" Pracowników ZG "Półkowie". Sądzia St. Zarządca narzucając uzasadnić odpowiedź:

- 1) niepełny skład Komitetu (przypominamy, że w momencie składania wniosku wszyscy członkowie byli pracownikami ZG "Półkowie"),
- 2) słowo "Solidarność" w Ławie,
- 3) wg sądu nie nadszedł jeszcze czas na pluralizm związkowy.

KO złożył odwołanie do Sądu Najwyższego.

(na podstawie komunikatu nr 2 KO NSZZ "S" Prac. ZG "Półkowie")

Studentów demonstracja. W rocznicę powstania 100-lecie Zrzeszenia Studentów 17.02. w Krakowie w miejscowym akademickim odbyła się demonstracja ok. 3.000 studentów. Manifestanci niesli kilkanaście transparentów nawiązujących do legalizacji NBSu. Przedstawiciele NBSu, Solidarności, WZP i KPRN wygłosili przemówienia. Manifestacja trwała ok. godzinę. Po jej zakończeniu w Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęto zbieranie podpisów pod petycją, składającą petycję petycji NBSu. Do wieczora podpisało się pod petycją ok. 700 osób.

(RWE, BBC)

Prace. W połowie lutego w USA przebywała delegacja handlowa rządu PRL starająca się o nowe kredyty. Na przeszkodzie w ich otrzymaniu stoi brak uzgodnienia sprawy dotychczasowych długów. Okazało się, iż rząd PRL nie orientuje się ile jest winien bankom amerykańskim. Według naszych bankowców 3 mld dol. natomiast wg Banku Rezerwy Federalnych (centralny bank USA) "tylko" 2,6 mld dol. Różnica bierze się stąd, że prywatne banki, którym rząd PRL był winien ok. 800 mln dol. sprzedają połowę naszych długów biorąc za 1 dolar zadłużenia 41 centów - zachodni bankierzy tracą nadzając na zwrot naszych długów.

(wg Jacka Kalabinińskiego)

Wilno. Data 18.02. w Wilnie i Kownie odbyły się demonstracje z okazji 70-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Litwę. Liczba uczestników jest nieznana. Doszło do starć z milicją i do aresztowań.

(BBC)

Odszkodowanie od MSW. W Warszawie zakończył się proces, w którym Krystyna Kolasińska saskarkczyła MSW o odszkodowanie za utratę zdrowia. Krystyna Kolasińska, członek KZ NSZZ "S" w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa, została 4 XII 81r. podczas pamiętnej pacyfikacji strajku pobita przez ZOMO. Uderzenie w tył głowy spowodowało długie leczenie i stała utratą zdrowia (I grupa inwalidzka). Proces rozpoczął w początku 1982r. zakończył się 18 I 88r. przed Sądem Najwyższym przyznaniem odszkodowania od MSW w wysokości 1 mln zł.

(ZZnD nr 459)

Płace realne w Polsce. Płace realne w 1982r. spadły o 27%. Po okresie poprawy w latach 1983-86, spowodowanej po części ustępstwami władz przed wciąż silnymi naciskami zakłóg rząd zdecydował w 1987 r. "zaciągnąć pasa społeczeństwa", co odbiło się w postaci ok. 4% spadku płac realnych. Nie da się jeszcze prognozować spadku płac realnych w 1988r. po obecnych podwyżkach cen, ale z pewnym przybliżeniem można zakładać, że ocalą je on rząd kilkunastu procent. Oszacowałoby to, że w 1988 r. płace realne osiągnęłyby najniższy poziom w ostatnim 15-leciu. Przewiduje się, że będą niższe o 25-30% od poziomu płac realnych w 1981 r.

(PWA nr 132)

Podziękowania (w tys. zł.): RKS- 100,0 ; Ziuk- 1,0 ; Cis- 1,0 ;
Bes- 0,4.

Redaguje Zespół; Numer zamknięto 22.02.1988r.

Pismo bezpłatne.

Asekuracja. Komitet Organizacyjny NSZZ "S" Prac. ZG "Polkowice" zapropo-
nował kopalnianemu neozwiązkowi spotkanie. Przewodniczący neozw. p. Świd-
der odłożył termin spotkania na 3 tygodnie. Po tym czasie przedstawi-
ciele Kom. Org. zgłosili się do p. Świdra, aby podyskutować na temat
problemów zakłogi. Zastali go w towarzystwie sekretarza KZ PZPR. Prze-
wodniczący neozwiązku mając takiego sojusznika dzielnie odparł "na-
tarcie" i odmówił w b. niegrzeczny sposób wszelkiej współpracy.

(na podst. Komunikatu nr 3 KO
NSZZ "S" ZG Polkowice)

• • •
Pamiętliwe kolegium. Dnia 29.01.88r. Sławomir Jaszcza został ukarany
przez lubińskie kolegium ds. wykroczeń. Powodem grzywny (24 tys. zł.)
był udział w pokojowej demonstracji 30.08.87 zorganizowanej dla ucz-
czenia 7-ej rocznicy powstania "S" i 5-tej rocznicy zamordowania przez
milicję Trajkowskiego, Poźniaka i Adamowicza. Przypominamy, że kolegium
na rok czasu na ukaranie. Jak widać panowie żawnicy są b. pamiętliwi.

(inf. wł.)

• • •
Oszona. Po wprowadzeniu podwyżek cen władze natychmiast ogłosiły o wy-
płaćaniu 6-cio tys. "oskony" jednocześnie KKW i RKS ogłosił oświadcze-
nia protestujące przeciwko podwyżkom i wskazujące na ich inflacyjne
skutki przy braku autentycznej reformy gospodarczej. W warszawskim "Ur-
susie", wrocławskim "Dolmelu", "Polarze" na skutek nacisków załóg wy-
płacono rekompensaty w kwocie o 3.000-6.000 zł. od przyznaných powse-
chnie. Utworzono komitet strajkowy w którego oświadczeniu czytamy m.in.
"Podwyżkom 6 x nie, bo:

- 1) Ta podwyżka gwarantuje nam tylko jedno - następne podwyżki.
- 2) Podwyżki najbardziej uderzyły w ludzi pracy a nie w tych, na których
pracujemy - nomenklaturę wojsko i milicję.
- 3) Sposób rekompensowania apycha naród do poziomu vegetacji - nie mamy
gdzie się cośać.
- 4) Skala podwyżek zagraża najbardziej grupom upośledzonym ekonomicznie
- emerytom, renciistom, rodzinom wielodzietnym.
- 5) Nawisu inflacyjnego nie należy szukać w kieszeniach robotników.
- 6) Ustalanie podwyżek i tzw. "działań osłonowych" odbyło się bez auten-
tycznej reprezentacji społecznej (...)"

W wielu innych dużych zakładach dyrekcje chcą zapewnić sobie spokój
różnymi drogami wypłacają zwiększone pobory. Upominając się o podwyżki
nie zapominajmy o tych, którym jest ciężiej niż nam.

(inf. wł.)

• • •
Manifestacje. Przełom stycznia i lutego stał pod znakiem manifestacji.
Po mszy św. w gdańskiej bazylice mariackiej przeciwko podwyżkom cen
protestowało ok. 2.000 osób. Dnia 4 lutego w podobnym proteście na Zas-
pie uczestniczyło ok. 1.000 osób. W piątek 7 lutego w Krakowie również
ok. 1.000 osób protestowało przeciwko podwyżkom cen.

(PWA, Tyg. Mazowsze II-88)

• • •
Akcje WiPu. 7 stycznia we Wrocławiu i w Gorzowie Wlkp. a 8 stycznia w
Bydgoszczy miały miejsce demonstracje na rzecz uwolnienia pabzarowych
wziętych za odmowę służby wojskowej. Milicja po 45 minutach zatrzyma-
ła W. Mielcarskiego i P. Golema. Kolegium obu okazało na karę aresztu. W
Gorzowie działacze Ruchu Młodzieży Niezależnej i WiPu domagali się wy-
puszczenia z więzienia ich kolegi Kazimierza Sokołowskiego aresztowa-
nego 29 grudnia ub.r.. W centrum Bydgoszczy 13 demonstrantów na dachu
budynku rozwinęło transparenty w obronie Sławka Dutkiewicza skazanego
na 2 lata i 3 miesiące za odmowę służby wojskowej. Sławek od listopada
ub.r. prowadzi głódówkę.

(PWA nr 2, 1988r.)